

nr 35/2000

TYGODNIK RYNKU INFORMATYKI I TELEKOMUNIKACJI

TELEINFO

www.teleinfo.com.pl

issn 1425-4999 indeks 333697

cena 6 zł

28 sierpnia 2000

**KONGRES
TELEINFO 2000**

19-20 października 2000 r.
w Warszawie

Nowe perspektywy
i możliwości rozwoju
przedsiębiorstw
w warunkach globalnej
gospodarki elektronicznej

wdrożenia
i rozwiązania

TO SIĘ OPLACA

Koszty związane z opłatami za rachunki telefoniczne to w przypadku Howella 2 mln zł rocznie. Obliczono, że wdrożenie telefonii wewnątrzfirmowej bazującej na sieci rozległej zmniejszy je o ponad połowę, a inwestycja zwróci się w ciągu pięciu kwartałów.

Czytaj – str. 19

rynek

LOKOMOTYWY ŚWIATA

Microsoft, który w roku 1999 był liderem na liście „The Business Week Global 1000”, w bieżącym został zepchnięty na pozycję 4. Zestawienie uszeregowano według giełdowej wartości przedsiębiorstw na 31 maja 2000 r.

Czytaj – str. 27

e-gospodarka

RZĄD, PIEKARNIA I SZKOŁA

Zdaniem prezesa Microsoftu na Europę i Afrykę Bernarda Vergnesa, technologie powstające wraz z rozwojem Internetu oraz umiejętność prezentacji informacji w bezpośredni sposób, to okazja dla administracji do zwiększenia efektywności i tego, by lepiej służyć obywatelom.

Czytaj – str. 35



Doradcy w cenie

POLSKIE FIRMY CORAZ CZĘŚCIEJ korzystają z oferty z zakresu doradztwa IT. Wraz ze wzrostem świadomości informatycznej rośnie zapotrzebowanie na tego rodzaju usługi. Jak twierdzą przedstawiciele rodzimej branży konsultingowej, boom w tej dziedzinie jest jeszcze przed nami.



Archiwum

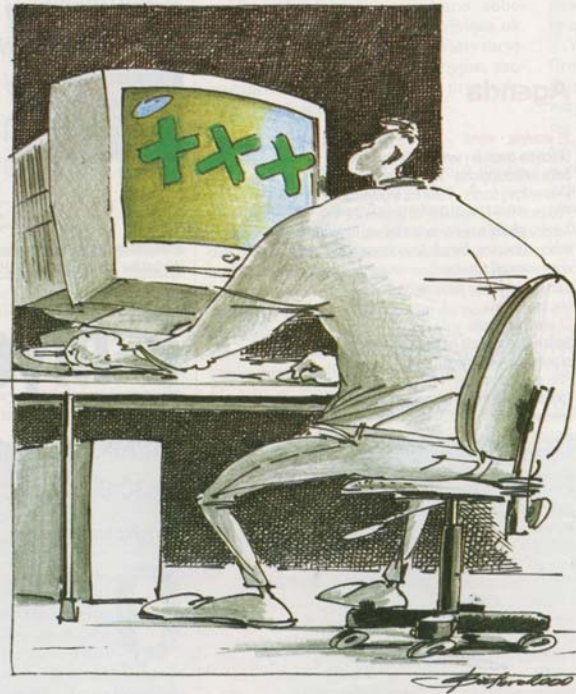
■ JACEK KURAŚ

Informatyka w szkole

Zaczyna się nowy rok szkolny. Lekcje w liceach rozpocznie ostatni rocznik uczniów, którzy będą uczyć się elementów informatyki. Dlaczego? Otóż program zreformowanego trzyletniego liceum nie przewiduje takiego przedmiotu. Autorzy reformy założyli, że w szkolnictwie ponadgimnazjalnym „w planie nauczania profilowanego informatyka rozumiana jako technika informatyczna jest zintegrowana z nauczaniem w zakresach innych dziedzin i nie stanowi samodzielnego przedmiotu”. Ta decyzja ministerstwa zaskoczyła wszystkich. Liceum XXI wieku bez informatyki? To jakieś wielkie nieporozumienie. Takie stwierdzenia słyszałem z ust zarówno nauczycieli przedmiotów ścisłych, jak i humanistów. Wszyscy są zaskoczeni.

Ministerstwo uważa, że przedmiot ten nie będzie potrzebny w liceach, bo wszystkie niezbędne wiadomości z zakresu informatyki nabędą uczniowie już w gimnazjach. Obawiam się, że są to raczej pobożne życzenia, a nie rzetelnie przygotowana reforma. Co skłania mnie do takich sądów?

Wpływają na nie obserwacje działań ministerstwa. Za półtora roku absolwenci liceów będą zdawać – zgodnie z reformą – nową maturę. Ta nowa matura obejmie tylko trzy roczniki, a potem znów trzeba będzie wszystko zmienić dla absolwentów liceów trzyletnich. Nie ma wątpliwości, że nie zostało to dobrze przemyślane. Na świecie wszelkie eksperymenty przeprowadza się najczęściej na szczurach lub małpach. W naszym szkolnictwie od dziesięcioleci eksperymentuje się na tym, co najcenniejsze – młodzieży. Jeżeli reforma szkolnictwa została tak solidnie przygotowana jak wyliczenie środków na uposażenie nauczycieli, to niech nas



opatrzność broni przed jej skutkami.

W ostatniej dekadzie szkoły średnie zostały wyposażone – dużym kosztem – w laboratoria komputerowe, zazwyczaj podłączone do Internetu. W większości przypadków laboratoria te nie były finansowane przez ministerstwo, lecz przez rodziców lub sponsorów wyszukiwanych przez dyrekcję szkoły.

Podziwiam nauczycieli szkół średnich, którzy kosztem swojego wolnego czasu, a nie rzadko przy własnych nakładach finansowych, zdobywali nowe kwalifikacje na studiach podyplomowych z informatyki. Wielkie zaangażowanie w trakcie zajęć laboratoryjnych mogłoby być dobrym wzorem do naśladowania dla niejednego pracownika w ministerstwie. Czy ten cały potencjał ma zostać zmarnowany?

Wygląda, że może tak się stać, jeżeli nie będziemy domagać się niezbędnej korekty. Dyskusja na ten temat nie może być prowadzona wyłącznie na łamach specjalistycznych czasopism informatycznych. To ostatni dzwonek, aby naprawić błędy. Pamiętajmy, że taka będzie Rzeczpospolita, jakie jej młodzieży kształcenie. □